

# Aleksander Radecki

---

## Dożynki (wersja b), "Panie, z Twoich rąk żyjemy, choć swoimi pracujemy"

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/1, 275-277

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I jeszcze jedno zauważenie, związane z każdą Eucharystią – może słabo znane, gdyż zwykle podczas przygotowania darów ofiarnych wspólnie śpiewamy. Gdy kapłan bierze patenę z chlebem, unosi ją nieco i cicho mówi:

„Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy, aby stał się dla nas chlebem życia”. Jeżeli nie wykonuje się śpiewu, kapłanowi wolno odmówić te słowa głośno; na końcu lud odpowiada: „Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki”.

*ks. Aleksander Radecki*

## DOŻYNKI (WERSJA B)

### „Panie, z Twoich rąk żyjemy, choć swoimi pracujemy”

Dożynki (obżynki, okrężne, wieniec, wieńcowiny – uroczyste, obrzędowe, tradycyjne ścięcie ostatnich kłosów, zazwyczaj splecionych w wieniec i przeniesienie ich wśród śpiewów i muzyki, by ziarno z nich wysiać jesienią.

Trzeba nam w tym miejscu dodać, że – niestety – dożynki tracą swój obrzędowy charakter, stając się czymś obcym zwłaszcza dla mieszkańców miast. Ogólnopolskie święto plonów zorganizowano po raz pierwszy w roku 1927. Dlatego niniejsze opracowanie zawierać będzie materiały pomocnicze do kazania, ukazując krótką historię tego obrzędu, symbolikę chleba oraz liturgiczny sens modlitwy poświęcającej wieniec żniwne i plody ziemi.

#### 1. Dożynki<sup>4</sup>

„Dożynki, święto rolników z obrzędami o charakterze dziękczynnym za szczęśliwe ukończenie żniw i za wszelkie zbiory, m.in. także winogron i in. owoców w danym sezonie lub w całym roku /.../.

W Polsce na uroczystość dożynkową splata się wieńce z ostatnich, najpełniejszych kłosów żyta i pszenicy, czasem także z in. zbóż, w kształcie wysokiej korony i zdobi je wstążkami oraz kwiatami, a w jesieni wplata się w nie jabłka i gałązki orzechów, plony sadów i lasów; niekiedy na czubku umieszcza się kukielkę chleba lub miodowy piernik. Taki wieniec wkładano dawniej na głowę dziewczyny uznanej za postatnicę (przodownicę), rzadziej na głowę najlepszego żniwiarza; o zachodzie słońca żniwiarze przychodzili z wieńcem i śpiewem przed dwór, gdzie oczekiwał ich gospodarz z rodziną; niekiedy przy wejściu na podwórze parobcy oblewali wieniec wodą, by plonom nie zabrakło wilgoci; po wysłuchaniu przemówienia i różnych przyśpiewek z przymówkami, gospodarz dziękował za pracę, przyjmował wieniec, obdarzał przodowników oraz zapraszał na zabawę i poczęstunek; obecny na uroczystości proboszcz święcił i błogosławił wieniec. Powszechniejszy stał się jednak zwyczaj przynoszenia zbóż i owoców do kościoła w święto MB Zielnej (uroczystość Wniebowzięcia Maryi 15 VIII); po II wojnie światowej przyjął się także zwyczaj wykonywania wieńców z ziaren w formie emblematów lub obrazów religijnych, nieraz makiety kościoła par. lub kaplicy; poświęcone przed sumą lub po kazaniu wieńce

składa się podczas ofiarowania w pobliżu ołtarza; w niektórych okolicach stroi się ołtarze owocami i płodami ziemi; kolekta, przeznaczona czasem na ubogich w parafii, nawiązuje do ofiar składanych w naturze na cele charytatywne; mszę dziękczynną za zbiory kończy hymn Ciebie, Boże, wysławiamy”.

## 2. Chleb<sup>5</sup>

„Wśród wszystkich środków spożywczych, które się przygotowuje, chleb jest artykułem najpowszechniejszym i najbardziej nieodzownym i o jako takim właśnie mówi też Pismo Święte (por. Syr 29,21; 39,31).

Chleb ma krzepić serce ludzkie (por. Ps 104,15), ma wspierać jego siłę, dlatego też prorok Ezechiel (5,16; 14,13) porównuje go do „podpory”, która „łamie się” podczas głodu. Chleb jest dodatkiem do każdego posiłku, prowiantem w dalekich podróżach. Jest obrazem i wyrazem podtrzymania życia w najszerszym znaczeniu tego słowa, a w przenośnym sensie również pojęć analogicznych.

Po grzechu pierworodnym Bóg powiedział do Adama: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleb” (Rdz 3,19 – Wlg). Słów tych nie należy rozumieć tylko dosłownie, lecz szerzej: człowiek musi odtąd w trudzie zaspokajać swoje wszystkie potrzeby. Ponieważ jednak bez błogosławieństwa Bożego całe nasze działanie jest daremne, Zbawiciel uczy nas modlitwy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6,11). Jednak „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Te słowa z Księgi Powtórzonego Prawa (8,3), z którymi Jezus zwraca się do szatana, gdy ten chce Go uwieść, wskazują, że istnieje również pokarm duchowy – słowo Boże, wola Boża.

Mocą eucharystycznego przemienienia chleb otrzymuje swoje najwyższe i najświętsze znaczenie, którego symbolika jest taka sama jak symboliki zboża.

W jednej z mów wielkanocnych św. Augustyna do neofitów czytamy: „Jeden jest chleb, jednym więc ciałem my, liczni, jesteśmy” (1 Kor 10,17). Przykład tego chleba poucza nas, jak winniście kochać jedność. Czy bowiem chleb ten został uczyniony z jednego ziarna? Czyż nie było wielu ziaren pszenicy? Lecz zanim zamieniły się w chleb, były pojedynczymi ziarnami; po zmieleniu zaś spojone zostały wodą. Jeśliby bowiem pszenica nie została zmielona i polana wodą, nie stałaby się wcale tym, co nosi nazwę chleba.

Tak też i wy najpierw przemienieni zostaliście przez umartwienie postne i wyrzeczenie się złego ducha. Do tego doszedł chrzest i woda, przez co zostaliście jakby skropieni, abyście mogli stać się chlebem. Nie ma jednak chleba bez ognia. Co zatem oznacza ogień? Jest nim krzyżmo. Olejem bowiem naszego ognia jest sakrament Ducha Świętego”.

Sam Chrystus zaś „jest chlebem, który został posiany w Dziewicy, zakwaszony w cieple, uformowany cierpieniem, upieczony w piecu grobu, przyprawiony w Kościołach, ofiarowany na ołtarzach i który codziennie dostarcza wiernym niebieskiego pokarmu”.

Chleb, jako symbol Eucharystii, należy do najczęstszych motywów sztuki katakumbowej, i to zarówno w przedstawieniach cudu rozmnożenia chleba, na których Chrystus łąską dotyka koszy (zwykle jest ich siedem), jak i w symbolicznych zestawieniach chleba i ryby. Chleb eucharystyczny w czasach starochrześcijańskich nie różnił się co do kształtu niczym od chleba spożywanego w domach”.

### 3. Obrzęd poświęcenia wieńców żniwnych i plodów ziemi<sup>6</sup>

Oto słowa wprowadzenia do błogosławieństwa:

„Na wielkich terenach naszej ojczystej ziemi dobiegły końca żniwa. W spichlerzach i magazynach zgromadziliśmy zapasy ziarna. Z mąki gospodynie domów i piekarze przygotowują będą pachnący chleb. Bochen chleba – to owoc ziemi i historia pracy ludzkich rąk. Przede wszystkim jednak to dar hojności Boga Stwórcy i Ojca, który sprawia, że ziemia rodzi plony, i który daje człowiekowi zdrowie, siły, i mądrość, aby przetwarzał owoce ziemi i przygotowywał je do spożycia dla siebie i swoich najbliższych. Rolnicy, ogrodnicy, sadownicy, działkowicze przynoszą dziś do kościoła owoce ziemi i pracy swoich rąk. Razem z nami wszystkimi pragną składać Bogu dziękczynienie za tegoroczne plony i prosić o błogosławieństwo, sprawiedliwość i miłość, aby wszyscy mogli się pożywić tym bochenkiem ojczystego chleba, by nikt z naszych braci nie cierpiał głodu”.

Przyjrzyjmy się teraz słowom jednej z modlitw poświęcających plony:

„Wszechmogący Boże i najlepszy Ojczy, Ty pozwalasz ludziom uprawiać ziemię i zbierać z niej obfite plony. Bądź uwielbiony za przyniesione tu owoce ziemi i pracy rąk rolników i pobłogosław te wieńce żniwne, owoce i warzywa. Spraw, Panie, aby nikomu w tym roku nie zabrakło pożywienia.

Wspomagaj swoją łaską wszystkich pracujących na roli i naucz nas dzielić się Twoimi darami z każdym, kto znajdzie się w niedostatku. Pozwól nam tak korzystać z dóbr tej ziemi, abyśmy zasłużyli na uczestnictwo w wiecznej radości w Twoim domu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”.

I jeszcze jedno zauważenie, związane z każdą Eucharystią – może słabo znane, gdyż zwykle podczas przygotowania darów ofiarnych wspólnie śpiewamy. Gdy kapłan bierze patenę z chlebem, unosi ją nieco i cicho mówi:

„Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy, aby stał się dla nas chlebem życia”. Jeżeli nie wykonuje się śpiewu, kapłanowi wolno odmówić te słowa głośno; na końcu lud odpowiada: „Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki”.

*ks. Aleksander Radecki*

<sup>1</sup> *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1983, t. IV, s. 179.

<sup>2</sup> Dorothea Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 455-456.

<sup>3</sup> Na podstawie *Obrzędów błogosławieństw dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, Księgarnia św. Jacka, nr 778, 779, 1418, 1421 oraz *Mszалу Rzymskiego dla diecezji polskich*, Pallottinum 1986, s. 15\*.

<sup>4</sup> *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1983, t. IV, s. 179.

<sup>5</sup> Dorothea Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 455-456.

<sup>6</sup> Na podstawie *Obrzędów błogosławieństw dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, Księgarnia św. Jacka, nr 778, 779, 1418, 1421 oraz *Mszалу Rzymskiego dla diecezji polskich*, Pallottinum 1986, s. 15\*.